Księga Jeremiasza

Rozdział 31

**1**. Tak mówi WIEKUISTY: Lud ocalonych od miecza znalazł upodobanie na pustyni, kiedy Israel szedł do swojego wypoczynku! **2**. Od dawna ukazywał mi się WIEKUISTY, mówiąc: Ponieważ umiłowałem cię wieczną miłością, dlatego zachowałem ci długotrwałą łaskę. **3**. Jeszcze cię odbuduję; będziesz odbudowaną, dziewico israelska! Jeszcze będziesz się posuwać ze swymi bębenkami i puścisz się w pląsy rozochoconych! **4**. Jeszcze będziesz sadziła winnice na górach Szomronu; zasadzą je sadownicy i będą z nich spożywać. **5**. Tak, nastanie dzień, gdy stróże zawołają na górach Efraima: Naprzód, wejdźmy na Cyon, do WIEKUISTEGO, naszego Boga! **6**. Bo tak mówi WIEKUISTY: Uderzcie w radość nad Jakóbem i wykrzykujcie na czele plemion; zwiastujcie, wysławiajcie i głoście: WIEKUISTY wspomógł Swój lud, szczątek Israela! **7**. Oto przyprowadzę ich z kraju Północy oraz zgromadzę ich z krańców ziemi. Między nimi niewidomi i chromi, brzemienne i rodzące; powrócą tu wielką gromadą! **8**. Przyjdą z płaczem, będę ich prowadził przy błagalnych prośbach; po prostej drodze poprowadzę ich do strumieni wód, aby się na niej nie potknęli; bo stałem się Ojcem dla Israela, a Efraim jest Moim pierworodnym! **9**. Narody! Słuchajcie słowa WIEKUISTEGO i zwiastujcie je po dalekich wyspach; powiedzcie: Ten, który rozproszył Israela, znowu go zgromadza i strzeże, jak pasterz swojej trzody! **10**. Gdyż WIEKUISTY wyzwolił Jakóba; wyswobodził go z mocy tego, który był silniejszym od niego. **11**. Tak przyjdą i będą się weselić na wyżynie cyońskiej; podążą do dobra WIEKUISTEGO, do zboża, do moszczu, do oliwy oraz do młodych trzód i stad; a ich dusza będzie niczym zroszony ogród, nie będą więcej mdleć. **12**. Wtedy dziewica ucieszy się w korowodzie, razem młodzieńcy i starcy; bo ich żałobę zamienię w wesele, po ich znękaniu pocieszę ich i uraduję. **13**. Napoję duszę kapłanów tłustością, a Mój lud nasyci się Moim dobrem mówi WIEKUISTY. **14**. Tak mówi WIEKUISTY: Głos w Ramathsię rozlega, łkanie i gorzki płacz! Rachel płacze nad swymi dziećmi; nie daje się utulić po swych dzieciach, bo nie ma już żadnego! **15**. Tak mówi WIEKUISTY: Powstrzymaj twój głos od płaczu, a twoje oczy od łez; bo za twój trud jest nagroda mówi WIEKUISTY, więc wrócą z ziemi wroga! **16**. Tak, nadzieja jest w twej przyszłości mówi WIEKUISTY, dzieci wrócą do swojego dziedzictwa! **17**. Słyszałem utyskującego nad sobą Efraima: Skarciłeś mnie; zostałem skarcony jak niesforny cielec; pozwól mi wrócić, a się nawrócę, bo Ty jesteś WIEKUISTY, mój Bóg! **18**. Po swoim odwróceniu się żałowałem, a po moim opamiętaniu się uderzyłem się w biodro; wstydzę się i rumienię, bo dźwigam hańbę mej młodości. **19**. Czy Efraim jest Mi najdroższym synem, albo najrozkoszniejszym dziecięciem? Bo ile razy go gromię, muszę o nim znowu wspominać; zaiste, ku niemu wyrywa się Moje wnętrze – zmiłować, zmiłuję się nad nim mówi WIEKUISTY! **20**. Ustawiaj sobie drogowskazy, wznieś sobie słupy, zwróć swą uwagę na ten gościniec, na drogę, którą przebyłaś; wróć israelska dziewico, wróć do tych twoich miast! **21**. Dopóki chcesz się tułać, przekorna córo! Przecież WIEKUISTY stworzy nowość na ziemi: Kobieta będzie otaczała mężczyznę! **22**. Tak mówi WIEKUISTY Zastępów, Bóg Israela: Jeszcze będą powtarzać to słowo w ziemi Judy i w jego miastach, kiedy przywrócę ich brańców: Niechaj ci błogosławi WIEKUISTY, przybytku sprawiedliwości, święta góro! **23**. Ponieważ w niej się osiedlą – w Judzie, we wszystkich jego miastach, jako rolnicy i hodowcy stad. **24**. Tak napoję znękaną duszę oraz nasycę każdą łaknącą osobę. **25**. Naraz się ocknąłem i rozejrzałem – a mój sen był dla mnie słodkim. **26**. Oto nadejdą dni mówi WIEKUISTY, a obsieję dom Israela i dom Judy posiewem ludzi oraz posiewem bydła. **27**. I będzie, że jak czuwałem nad nimi, abym wypleniał, druzgotał, burzył, zatracał i niweczył, tak będę czuwał nad nimi, abym budował i zasadzał mówi WIEKUISTY. **28**. Za owych dni nie będą więcej mówili: Ojcowie spożywali cierpkie jagody, a zęby synów stępiały. **29**. A raczej każdy zginie przez swoją własną winę – ktokolwiek zje cierpkie jagody, tego zęby stępieją. **30**. Oto nadejdą dni mówi WIEKUISTY, że zawrę z domem Israela i domem Judy Nowe Przymierze. **31**. Nie takie, jak to Przymierze, które zawarłem z ich ojcami, kiedy ich wziąłem za rękę, aby ich wyprowadzić z ziemi Micraim. To Moje Przymierze zerwali, chociaż nie przestałem być ich panem mówi WIEKUISTY. **32**. Lecz oto Przymierze, które po owych dniach zawrę z domem Israela mówi WIEKUISTY: Złożę Moje Prawo w ich wnętrzu oraz wypiszę je w ich sercu, abym był ich Bogiem, a oni byli Mi ludem. **33**. I nie będą nadal nauczali każdy bliźniego i każdy swojego brata w słowach: „Poznajcie WIEKUISTEGO!”, gdyż wszyscy będą Mnie znali, od najmniejszego, do największego mówi WIEKUISTY. Ponieważ wybaczę ich winę, a ich grzechów więcej nie wspomnę. **34**. Tak mówi WIEKUISTY, który dał słońce na światło we dnie oraz prawa księżyca i gwiazd na światło w nocy; który ucisza morze, choć szumią jego fale; Jego Imię WIEKUISTY Zastępów. **35**. Jeśli te Prawa zostaną usunięte sprzed Mojego oblicza mówi WIEKUISTY, wtedy i ród Israela przestanie być przede Mną narodem po wszystkie czasy. **36**. Tak mówi WIEKUISTY: Jeśli u góry będą zmierzone niebiosa, a u dołu zbadane posady ziemi, wtedy i Ja porzucę cały lud Israela z powodu wszystkiego, co uczynili mówi WIEKUISTY. **37**. Oto nadejdą dni mówi WIEKUISTY, a to miasto będzie odbudowane dla WIEKUISTEGO; od wieży Chananel aż do bramy narożnej. **38**. I sznur pomiaru rozciągnie się dalej, wprost poza wzgórza Gareb oraz zwróci się ku Goah. **39**. Cała dolina zwłok, popiołu i wszystkie pola aż do potoku Kidron oraz ku wschodowi, do rogu bramy końskiej, będą poświęcone WIEKUISTEMU; nie będą tam wypleniali, ani burzyli na wieki.

## Nowa Biblia Gdańska

przekład

### Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012